

Sygn. akt XXV C 2751/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Wrona

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2023 roku w Warszawie,

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa **M. S. i T. S.**

przeciwko **(...) Bank (...) S. A. w W.**

o ustalenie oraz o zapłatę;

1. Ustala, że nie istnieje między stronami stosunek prawny wynikający z umowy kredytu o nr (...) z dnia 1 września 2008 r. zawartej pomiędzy M. S. i T. S. a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S. A. w W..

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę **434.691,42** (czterysta trzydzieści cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt jeden i 42/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

3. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.817

(jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 2751/20

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i T. S. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. w W. w ramach powództwa głównego:

1) o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 01 września 2008 r. zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A.,

2) o zapłatę od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty **434.691,42 zł** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Formułując podstawę faktyczną roszczeń, powodowie wskazywali przede wszystkim, że ze względu na abuzywność postanowień zawartych w umowie kredytu nr (...), łączący ich stosunek prawny nie istnieje gdyż jest nieważny.

Świadczenia pieniężne spełnione przez powodów na rzecz pozwanego z tytułu wykonania nieważnej umowy stanowią nienależne świadczenia pieniężne (raty kredytu) spełnione w okresie od 06 września 2010 r. do 04 lutego 2020 r. (pozew – k. 2-18).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podnosił, że strony wiąże umowa kredytu walutowego, w której wypłata oraz spłata kredytu mogły nastąpić od początku w walucie CHF. Pozwany szczegółowo ustosunkował się do zarzutów i twierdzeń podnoszonych przez powodów, przedstawiając własną wykładnię umowy kredytu, okoliczności jej zawarcia oraz ocenę poszczególnych postanowień. W przypadku kredytu denominowanego nawet eliminacja kwestionowanych przez powodów postanowień nie prowadzi do upadku umowy, gdyż wypłata oraz spłata mogły następować w walucie obcej.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów o zapłatę w okresie świadczeń pieniężnych spełnionych wcześniej niż 10 lat od wytoczenia powództwa a w toku procesu zarzut zatrzymania (odpowiedź na pozew – k. 94-168).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie poszukiwali finansowania w walucie złoty polski na spłatę innego kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w (...) na refinansowanie pozostałości kredytowej 150.000 zł przeznaczonej na zakup mieszkania w W. (...) i na kupno nieruchomości gruntowej i remont budynku przeznaczonego na cele rekreacyjne, niezwiązane z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Poprzednik prawny pozwanego przedstawił powodom jedyną ofertę kredytu denominowanego, w której wypłata kredytu oraz jego spłata następować miała w walucie złoty polski. Powodowie nie otrzymali oferty kredytu w PLN. (dowód: wniosek kredytowy z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 183-188; wydruk z KW kredytowanej nieruchomości – k. 250-254; zeznania T. S. w charakterze strony – k. 406-409; zeznania M. S. w charakterze strony – k. 409-410).

Poprzednik prawny pozwanego w okresie przedstawiania powodom oferty spornego kredytu posiadał kredyty: 1) złotowe, 2) walutowe, 3) waloryzowane kursem walut obcych, denominowane wypłacane i spłacane w walucie złoty polski z zastosowaniem kursów z własnej tabeli bankowej (dowód: regulamin – k. 233-239; wniosek kredytowy z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 183-188; umowa – k. 25-37).

Regulaminu produktu dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank przewidywał m.in., że: kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowanie według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu także w innej walucie niż złoty (pkt 3.2.3. – k. 236); Dyspozycja wypłaty winna być złożona na formularzu banku dostępnym na stronie internetowej [...] albo w każdym oddziale banku (pkt 3.2.2.); „Tabela kursów” – oznacza obowiązująca w Banku „Tabelę kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) SA”, publikowaną na stronie internetowej banku (pkt 2.7.1. – k. 234). Regulamin nie precyzował rodzajów kursów stosowanych do wypłaty oraz spłaty kredytu, nie podawał wysokości spreadu walutowego oraz sposobu ustalania kursu bazowego.

W dniu 08 sierpnia 2008 r. powodowie uzupełnili i podpisali szablon wniosku kredytowego stosowanego u poprzednika prawnego pozwanego. Treść przedmiotowego wniosku nie zawierała rubryk pozwalających kredytobiorcy na wybór wypłaty lub spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Jako kwotę kredytu wskazano świadczenie pieniężne w wysokości 420.000 zł zaś jako walutę kredytu CHF (dowód: wniosek kredytowy z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 183-188).

Załącznikiem do wniosku kredytowego było przygotowane przez pozwanego na gotowym formularzu oświadczenie. Powodowie podpisali oświadczenie o treści: „niniejszym oświadczam, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank: a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego/pożyczki konsumpcyjnej zarówno w

złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD, b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej – jestem świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu/pożyczki w walucie obcej mogącej mieć wpływ na wysokość płaconej przeze mnie raty kredytu/pożyczki w okresie kredytowania i decyduję się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt a) w walucie CHF/EUR/USD (dowód: oświadczenie z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 190-195).

W dniu 01 września 2008 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) oraz T. S., M. S. jako kredytobiorca, zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) (okoliczność bezsporna; dowód: umowa – k. 25-37; regulamin – k. 233-239; aneks nr 1 – k. 47).

Na umowę składała się tabela oraz warunki umowy. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na refinansowanie zadłużenia kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu w innym banku, nabycie nieruchomości gruntowej na rynku wtórnym, pokrycie kosztów okołokredytowych i kosztów transakcji. Jako kwotę i walutę kredytu oznaczono 208.430,00 CHF.

Wyplata kredytu miała nastąpić w jednorazowo a jako datę ostatecznej wypłaty kredytu oznaczono dzień 01 grudnia 2008 roku (pkt 25-26 tabeli umowy). W umowie postanowiono, że okres kredytowania obejmuje czas od daty zawarcia umowy do daty zwrotu 04.09.2028 r. (pkt 27 tabeli umowy). Ustalono spłatę kredytu w ratach równych (pkt 35 tabeli umowy). Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,85 % w stosunku rocznym, składającej się ze stopy referencyjnej LIBOR dla CHF 3M oraz marży banku 0,90% (pkt 30 tabeli umowy). Zasady zmiany oprocentowania opisano w pkt 1 warunków umowy (k. 29).

W pkt 29 tabeli wskazano numery rachunków bankowych do wypłaty kredytu. Przedmiotowe rachunki prowadzone były w walucie PLN (okoliczność bezsporna).

W pkt 36 i 37 tabeli oznaczono numer rachunku bankowego przeznaczonego do spłaty rat kredytu prowadzony w walucie PLN (dowód: zaświadczenie z dnia 10 kwietnia 2020 r. – historia spłaty kredytu – k. 50-56).

Zgodnie z pkt 3.2.3 regulaminu (k. 236): Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowanie według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu także w innej walucie niż złoty.

Zgodnie z pkt 2.3.1 warunków umowy: Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innych należności banku powstałych w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie wymagalności rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. ***W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyraźne w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku.*** Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonywać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie [...].

Wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów w Dacie Spłaty. Za zgodą banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu [...] (pkt 2.4.4. – k. 31-32).

Kredytobiorca w pkt 6.1 warunków umowy (k. 33) oświadczył, że „W przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej

zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zwiększeniu.

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania kwoty kredytu oraz spłaty rat kredytu z zastosowaniem kursów CHF z Tabeli kursowej banku nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami (dowód: regulamin – k. 233-239; wniosek kredytowy z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 183-188; oświadczenie z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 190-195; umowa – k. 25-37; zeznania T. S. w charakterze strony – k. 406-409; zeznania M. S. w charakterze strony – k. 409-410).

W dniu 19 września 2008 r. kredytobiorca złożył na szablonie banku zlecenie wypłaty kredytu. Stosowany w banku szablon wypłaty kredytu umożliwiał uruchomienie spornego kredytu wyłącznie w walucie złoty polski (dowód: zlecenie wypłaty kredytu z dnia 19 września 2008 r. – k. 241-242).

Bank uruchomił kredyt w dniu 19 września 2008 r. wypłacając na rzecz: sprzedawcy nieruchomości gruntowej kwotę 321.000,01 zł; spłaty kredytu mieszkaniowego w innym banku kwotę 73.951,69 zł; powodów kwotę 20.855,52 zł (dowód: zaświadczenie z dnia 21 lutego 2020 r. o wypłacie kredytu – k. 48-49).

Kredytobiorca w okresie od 06 września 2010 r. do 04 lutego 2020 r. tytułem spłaty rat kredytu spełnił na rzecz banku świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 434.691,42 zł (dowód: zaświadczenie z dnia 10 kwietnia 2020 r. – historia spłaty kredytu – k. 50-56).

Pismem z dnia 19 marca 2020 r. powodowie skierowali do pozwanego reklamację w której w związku z nieważnością umowy wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 505.247,50 zł. Pozwany w odpowiedzi na reklamację powodów, sporządzonej przez pozwanego w dniu 10 kwietnia 2020 r., odmówił spełnienia żądanego świadczenia pieniężnego (dowód: reklamacja z dnia 19 marca 2020 r. – k. 59-63; odpowiedź na reklamację – k. 64-72).

Pozwany w pismach z dnia 03 marca 2023 r. złożył powodom oświadczenie o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty kwoty 415.807,22 zł (dowód: pisma z dnia 3 marca 2023 r. wraz z potwierdzeniami nadania oraz potwierdzeniami odbioru z dnia 13 marca 2023 r. – k. 392-401).

Sąd dokonał, następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał za wyczerpujące i wiarygodne zeznania stron – powodów, złożone na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2023 r. k. 406-410 a.s.. Korelują one bowiem z materiałem dowodowym w postaci dokumentów wniosku kredytowego i umowy oraz regulaminów..Pozwany nie przedstawił jednocześnie dowodów świadczących o tym, aby powodowie w ramach przedstawiania im oferty spornego kredytu otrzymali szersze informacje o ryzyku kursowym oraz wpływie spreadu walutowego aniżeli wynika to z dokumentów przygotowanych przez poprzednika prawnego pozwanego. Podobnie pozwany nie przedstawił dowodu na negocjacje umowy.

Należy podnieść, że na gruncie art. 227 k.p.c. Sąd jest uprawniony do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te miały służyć (tak M. Krakowiak w A. Góra- Błaszczkowska red. Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz, wyd. 2 z 2015 r. Legalis i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt VI ACa 245/21).

Z tego względu, Sąd pominął złożone przez pozwanego wraz z odpowiedzią na pozew wydruki z informacji dla klientów w związku z wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej (k. 260-270). Okoliczności faktyczne na które powołane zostały przedmiotowe wydruki są obojętne z punktu widzenia materialnoprawnych podstaw

rozstrzygnięcia. Kwestionowany stosunek prawny podlega bowiem ocenie według stanu z dnia jego zawarcia, a ustawa antyspreadowa nie sanuje z mocy prawa niedozwolonych klauzul umownych zawartych w umowach kredytu waloryzowanych kursem walut obcych.

Sąd pominął przedłożony przez pozwanego wyciąg z rachunku technicznego banku na którym pozwany ewidencjował przepływy finansowe związane z realizacją umowy (k. 304-310). To w jaki sposób bank w ramach wewnętrznych procedur ewidencjował przedmiotowe przepływy, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wyznacznikiem w zakresie sposobu wypłaty oraz spłaty kredytu są bowiem wyłącznie odpowiednie postanowienia spornego stosunku prawnego.

Sąd pominął złożony przez pozwanego wraz z pozwem regulamin otwierania i prowadzenia rachunków bankowych oraz świadczenia usług płatniczych (k. 318-336) jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ocenie podlega treść konkretnego stosunku prawnego będącego efektem przyjęcia przez powodów konkretnej oferty banku, a nie inne oferty dostępne w okresie zawierania umowy u poprzednika prawnego pozwanego. To, że klient mógł wybrać inny produkt kredytowy jest obojętne z prawnego punktu widzenia. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, kontrola abuzywności postanowień zawartych w umowach zawieranych przez konsumenta z przedsiębiorcą byłaby całkowicie wyłączona, skoro klient mógł zawsze wybrać inny produkt np. kredyt złotowy lub podobny produkt ale inaczej skonstruowany.

Sąd pominął wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadków: K. K.; M. R.; J. T.; K. P.; A. P., J. K. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew (k. 100-101).

Ofertę spornego kredytu przedstawiała powodowi E. J. (zob. załącznik do wniosku kredytowego – k. 186).

Osobami zawierającymi w imieniu banku sporną umowę byli K. K. oraz M. R.. Te osoby posiadały wiedzę na temat ofert, procedury jej składania i decyzji kredytowej oraz zachowania powodów w procesie decyzyjnym, nie zaś zawnioskowani świadkowie. Sformułowana przez pozwanego teza dowodowa dla tych świadków była według Sądu zbyt ogólna. Pozwany nie wskazywał jakie konkretnie okoliczności faktyczne zamierza wykazać tymi wnioskami dowodowymi. Tezy dowodowe dla tych świadków wskazywały na poszukiwanie pewnych faktów (których nie podano także w treści uzasadnienia odpowiedzi na pozew) a nie ich wykazanie. Pozwany nie wskazał treści pouczeń stosowanych przy zawieraniu tej umowy a posłużył się wyłącznie ogólnym stwierdzeniem o dokonaniu pouczenia, co znajduje już potwierdzenie w pkt 6.1 warunków umowy (k. 33) nie wymaga zatem przeprowadzenia dodatkowego dowodu z zeznań świadków. Treść łączącego strony stosunku prawnego, jego najistotniejsze elementy wynikają ze złożonych do akt umowy oraz regulaminu.

Pozostali wnioskowani przez pozwanego świadkowie nie brali w ogóle udziału w procedurze udzielania powodowi spornego kredytu, a okoliczności faktyczne na które mieliby zeznawać, leżą poza treścią badanej umowy, są obojętne z punktu widzenia wykładni mających zastosowanie przepisów prawa materialnego o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Sąd pominął wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego gdyż dotyczył on roszczenia ewentualnego. Wobec uwzględnienia powództwa głównego przeprowadzenie tego dowodu było bezcelowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu domagała się ustalenia, że w związku z nieważnością umowy nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu nr (...) z dnia 01 września 2008 r. oraz o zapłatę kwoty 434.691,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Status Konsumenta

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wskazywało, iż powód zawarł przedmiotową umowę kredytu na cele mieszkaniowe, nie związane z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu, sąd winien posługiwać się wzorcem obiektywnym (przeciętnego konsumenta) (tak SN w postanowieniu z 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19). Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w kodeksie cywilnym należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (bank), dokonuje osoba fizyczna (kredytobiorca) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Badanie powyższego związku polega na ocenie, czy czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2022 r., I ACa 826/21 oraz uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Także na kanwie wykładni dyrektywy 93/13 pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny. Badanie statusu konsumenta według TSUE jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. TSUE wskazał, że wykładnia ta odpowiada założeniu, na jakim opiera się system ochrony ustanowiony przez dyrektywę 93/13, a mianowicie że konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły przetargowej, jak i stopnia poinformowania, a w związku z tym godzi się on na przedstawione przez przedsiębiorcę warunki umowne, na których treść nie może mieć wpływu. Sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy powinien zbadać, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy daną osobę będącą stroną umowy można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE w sprawach: C-590/17; C-110/14).

W świetle zaprezentowanej wykładni przepisów krajowych i europejskich, Sąd nie ma wątpliwości, że powodowie posiadają status konsumenta. Przemawia za tym treść wniosku o udzielenie kredytu oraz sama umowa kredytu. Jej stronami jest przedsiębiorca – bank oraz osoby fizyczne – powodowie. Sam kredyt został przeznaczony na zaspokojenie prywatnych potrzeb powodów, niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Powodowie wprawdzie wynajęli swoje mieszkanie zakupione z pierwszego kredytu, który został objęty w spornym kredycie konsolidacją, lecz wynajem tego mieszkania w kwocie 4200 zł nie pokrywa wysokości kwoty raty kredytu w wysokości aktualnie 4839 złotych, który nadal spłacają pomimo spłaty kwoty uzyskanej od banku. Powodowie spłacili już kwotę 673.232 złotych i nadal mają do spłaty równowartość 48.000 CHF czyli aktualnie 200.000 złotych do spłaty.

Ustalenie powyższe Sądu, że powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci, nakłada na sąd merytoryczny, obowiązek udzielenia powodom ochrony wynikającej z wdrożenia do naszego systemu prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ochrona konsumenta wprowadzona tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Ocenę zasadności żądań strony powodowej należało rozpocząć od zbadania czy przysługuje jej interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy, gdyż kwestia ta w dużej mierze determinuje wynik sprawy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową okolicznością badaną przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie przyszłego wyroku ustalającego dla sytuacji prawnej zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy bowiem możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., IV CSK 589/11).

Interes prawny w żądaniu opartym na podstawie art. 189 k.p.c. istnieje zatem wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Ponownie odwołując się do treści art. 189 k.p.c. należy stwierdzić, że powództwo o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki: interes prawny, którego istota została powyżej omówiona oraz wykazanie przez powoda prawdziwości twierdzeń, że dany stosunek prawny lub prawo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności powództwa i ustalania prawdziwości twierdzeń powodów. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii jego zasadności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2011 r., II CKN 898/00).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że powodowi przysługuje interes prawny w opisywanym wyżej znaczeniu w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy kredytu. Jako, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować całościowo sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać ewentualne tzw. „przesłankowe” ustalenie przez Sąd, że umowa była nieważna i zasądzenie całości lub choćby części zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana. Najefektywniejszym narzędziem do osiągnięcia tego celu jest powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu powództwo o zapłatę nie daje pełnej ochrony praw powodów w sposób dla nich przystępny. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodowi możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Klauzule nieuczciwe w umowie powodów:

Strona powodowa jako konsument opierała swe roszczenia m.in. na twierdzeniu, że wskazane w pozwie postanowienia umowy kredytowej są nieuczciwe, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwany bank z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej kwoty są nienależne z uwagi na bezskuteczność wskazanych postanowień i w rezultacie nieważność całej umowy. ***Zapisy te dotyczyły głównie klauzul zawartych w pkt 3.2.3 regulaminu oraz zapis w pkt 2.3.1 warunków umowy – zarówno w zakresie klauzuli ryzyka walutowego jak i klauzuli spreadowej. Ponadto postanowienia dotyczące zmiennego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej Libor 3 M zawarte w pkt. 1.7 umowy.***

Sąd w pierwszej kolejności zbadał kwestionowane zapisy umowne pod kątem ich bezskuteczności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne

w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c., jako *lex specialis* w stosunku do krajowych przepisów regulujących konsekwencje (sankcje) związane z występowaniem w umowach z konsumentem niedozwolonych postanowień umownych.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...) (C-240/98) i (...) (C-241/98), (...) (C-242/98), (...) (C-243/98) (...) (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis).

Zgodnie z poglądem wyrażonym w niedawnej uchwale SN z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie **III CZP 40/22** „ Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, **lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) k.c.**”

W myśl powołanego wyżej art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. że kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu złotowego, jedynie denominowanego - powiązanego z kursem waluty obcej w zakresie przeliczeń wysokości świadczeń stron. W przypadku omawianej umowy brak jest podstaw, by twierdzić o jej walutowym charakterze. Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, gdy jednocześnie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu również w walucie obcej. Kredyt udzielony powodom nie był w taki sposób skonstruowany.

Kredyt denominowany nie jest ustawowo zdefiniowany, jednak powszechnie przyjmuje się w obrocie prawnym, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo –odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15). Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie – w ocenie Sądu - elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu

i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, natomiast w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając znaczenie oświadczenia woli należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron ich status (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75).

Według ustaleń Sądu poprzednik prawny pozwanego w okresie ubiegania się przez powodów o sporny kredyt posiadał trzy rodzaje produktów hipotecznych: 1/ klasyczne umowy złotowe; 2/ klasyczne kredyty walutowe; 3/ kredyty denominowane. Powodowie w ramach przedstawionej im oferty nie mieli według Sądu możliwości wyboru waluty wypłaty i spłaty kredytu, gdyż finansowanie celu kredytu następowało w walucie złoty polski. **Postanowienia wzorca umownego zawarte w pkt 3.2.3 regulaminu oraz pkt 2.3.1 warunków umowy wskazują według Sądu, że zasadą była wypłata i spłata kredytu denominowanego w walucie złoty polski.** Wzorzec umowny nie dawał kredytobiorcy egzekwownego w ramach umowy prawa do żądania wypłaty oraz spłaty kredytu w walucie CHF. Taka możliwość zależała wyłącznie od dyskrecjonalnej decyzji banku. Umowa oraz regulamin nie określały warunków których spełnienie przez kredytobiorcę obligowało bank do przyjęcia, że wypłata oraz spłata kredytu będą następować w walucie CHF.

Niezależnie od trafności powyższej konstatacji według Sądu, skoro powodowie wybrali konkretną ofertę dostępną w portfelu kredytowym banku, umożliwiającą wypłatę kredytu oraz jego spłatę w walucie złoty polski, z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży z Tabeli kursowej banku, to wyłącznie treść takiego stosunku prawnego podlega ocenie w ramach przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wyłącznie taki wariant finansowania celu kredytu oraz spłaty kredytu był objęty konsensusem stron. Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia okoliczności wskazujące, że powodowie mogli wybrać ofertę nie zawierającą niedozwolonych postanowień umownych. Podążanie takim tokiem rozumowania, niweczyłoby cały system ochrony konsumenckiej, w którym przedsiębiorca ma obowiązek powstrzymywania się od tworzenia ofert naruszających przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

W niniejszej sprawie na mocy zawartej przez strony umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 208.430,00 CHF przy czym zgodnie z **pkt 3.2.3 regulaminu** Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowanie według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Nie wskazano tu jednak rodzaju użytego do przeliczenia kapitału w CHF na walutę wypłaty w PLN kursu z tabeli banku, czy będzie to kurs kupna, czy kurs sprzedaży czy może średni kurs z tabeli lub jakikolwiek inny kurs. Powodowie nie wiedzieli po jakim kursie bank przeliczy im kapitał określony w CHF na PLN i do dzisiaj nie znają tego kursu..

W ocenie Sądu tak sformułowany zapis świadczy o nieprzejrzystym i nieprecyzyjnym określeniu wysokości wypłaty kwoty kredytu w walucie PLN. Nadmienić należy, że ostatnie zdanie cytowanego postanowienia nie ma zastosowania, gdyż strony w tabeli ustaliły, że wypłata kredytu nastąpi w walucie PLN na oznaczone rachunki bankowe prowadzone w walucie krajowej.

Jednocześnie, w myśl **pkt 2.3.1 warunków umowy** spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innych należności banku powstałych w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie wymagalności rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyraźne w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. **Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty** obcej, obowiązującego w banku na podstawie

Tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Zapis ten świadczy o braku jasnych i przewidywalnych w przyszłości przez cały okres kredytowania reguł ustalania wysokości uiszczanych przez kredytobiorcę rat kredytowych według nieznanymi kursów ustalanych wyłącznie przez bank. Nadmienić należy, że ostatnie zdanie cytowanego postanowienia nie ma zastosowania, gdyż strony w tabeli ustaliły, że spłata kredytu będzie prowadzona z rachunku w walucie złoty polski.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z 26 lutego 2015 r. C-143/13 i z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może być zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Kwestia wyjaśnienia mechanizmu przewalutowania z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w CHF na złote oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie została powodom przedstawiona przez pracownika banku przed i przy podpisywaniu umowy w wymagany w judykaturze TSUE i SN sposób.

Zdaniem Sądu, bank nie zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu indeksacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób nielojalny wobec kredytobiorcy – ***tak jak wskazał to w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I ACa 766/19 oraz TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C-776-C-782/19, gdzie TSUE*** „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

Ponadto w ***postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał*** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

Podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17, wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu

ryzyka jakie łączy się z kredytem waloryzowanym w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Powodom nie wyjaśniono obrazowo i wyczerpująco w jaki sposób ustalane są kursy walut wyznaczane przez bank i jaki będzie wpływ ryzyka zmiennego kursu na saldo kredytu. Nie przedstawiono powodom także obiektywnych zasad kształtowania się klauzuli spreadu walutowego i jego istoty w tych rozliczeniach. Strona powodowa w zakresie przeliczeń kursowych była zdana na bank w tym sensie, że nie przysługiwały jej żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem jednostronnie ustalonym przez bank, zarówno na etapie wypłaty kredytu jak również spłaty rat kredytowych.

Kwestia wyjaśnienia mechanizmu denominacji czy indeksacji z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w CHF na kapitał w złotych oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie były profesjonalnie, przejrzyste, rzetelnie i lojalne tak, aby konsument dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie w oparciu o zrozumiałe kryteria zrozumieć i oszacować konsekwencje ekonomiczne warunków umowy dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie kredytowania. Ogólne oświadczenia powodów o zaznajomieniu ich z ryzykiem kursowym zawarte w oświadczeniach stanowiących załącznik do wniosku o udzielenie kredytu oraz zamieszczone w pkt 6.1 warunków umowy (k. 33) nie spełniają powyższych wymagań. Mimo, że w sensie formalnym i gramatycznym są jasne, nie oznaczają, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy – ***tak wskazał w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I ACa 766/19.***

Podobnie orzekł ***TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C-776-C-782/19***, gdzie „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

W ***postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał*** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17) wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka jakie łączy się z kredytem waloryzowanym w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

W orzecznictwie panuje obecnie powszechny pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej jaką jest przedsiębiorca taki jak bank (**cyt. uchwała SN III CZP 40/22 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSKK 309/18**).

Dominujący jest także pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji) określają główne świadczenie kredytobiorcy (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 LEX nr 2690299, z 27 listopada 2019 r. II CSK 498/18 LEX nr 2744159, z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 OSNC-ZD 2021/2/20, z 3 lutego 2022 r. II CSKP 459/22 LEX nr 33035544).

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził takie stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C-18/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej prowadzi do jasnego wniosku, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej w zakresie określenia świadczenia głównego stron.

Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwany bank arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron. Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – wysokości kwoty uruchamianego kredytu w walucie PLN oraz wysokości kwot miesięcznych rat spłacanych przez powodów. W tym zakresie umowa nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie, w sposób nieznanym klientom, własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powodowi wyjaśniony. Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego powodowie świadomie wyrazili zgodę.

Stwierdzenie istnienia klauzul nieuczciwych w umowie przy spełnieniu wszystkich przesłanek z art. 385¹ k.c. oznacza, że stają się one bezskuteczne od początku wobec konsumenta.

Z kolei ustalenie czy taka umowa po wyeliminowaniu bezskutecznych klauzul może nadal obowiązywać należy do sądu krajowego, który musi rozważyć wszystkie okoliczności, na które wskazał wyrok wydany w sprawie polskiej przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. - (...)) i wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R. (C-26/13 EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz wyroku z 26.03.2019 r. wydany w sprawie(...) (C-70/17 EU:2019:250, pkt 64).

W/w wyroku Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jak podkreślił Trybunał w uzasadnieniu swojego stanowiska, możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umowy przepisami prawa krajowego stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków - w związku z tym jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, mających odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby albo nie odstąpiły od

standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę, zaś przepisy na które powołuje się sąd odsyłający nie wydaje się, aby były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w pkt. 4 wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 i uchwałą Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy. Powodowie oświadczyli, że są w pełni świadomi skutków takiego orzeczenia, ponieważ przed skierowaniem wezwania do zapłaty do pozwanego zostali poinformowani przez pełnomocnika o skutkach nieważności umowy i powołali się na to w w/w piśmie. Powodowie nie byli natomiast zainteresowani udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem im skuteczności z mocą wsteczną, żądając ustalenia nieważności umowy oraz rozliczenia wpłaconych świadczeń zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że strony, w granicach zasady swobody umów, mogły zawrzeć umowę kredytu denominowanego (uznanej przez ustawodawcę i orzecznictwo jako podtyp umowy kredytu bankowego), to analizowana w niniejszym procesie umowa kredytu w ocenie Sądu zawiera klauzule abuzywne, których eliminacja powoduje jej nieważność.

Tym samym Sąd w całości podziela argumentację powodów wyrażoną na gruncie niniejszego procesu. **Za niedozwolone postanowienia umowne należało bowiem uznać przede wszystkim pkt 3.2.3 regulaminu i pkt 2.3.1 warunków umowy w cytowanym wyżej zakresie odsyłającym do Tabeli kursowej banku. Z uwagi na brak spełnienia warunku przejrzystości tych zapisów umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 klauzule takie są bezskuteczne wobec konsumenta.**

Skoro za zasadne Sąd przyjął uznanie klauzuli denominacyjnej za niedozwoloną co skutkuje jej usunięciem z umowy, to zdaniem Sądu, dodatkowo usunięciu z umowy podlega także wskazana w umowie i regulaminie - stawka LIBOR 3M (CHF) warunkująca zmianę oprocentowania w całym okresie kredytowania, o której powodowie zostali powiadomieni. Zaprzestanie ustalania zmiennej stawki Libor przez (...) w L. - podmiot uprawniony do podawania stopy procentowej - musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy stron, a co zatem idzie skutkuje nieważnością umowy, bowiem zmiana administratora stopy LIBOR powinna skutkować odpowiednią zmianą regulaminu umowy, tak jak miało to miejsce w przypadku stawki WIBOR.

Należy podkreślić, że prawidłowość i rzetelność ustalania m.in. stawki referencyjnej LIBOR i EURIBOR została zakwestionowana w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/1011 z 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych. Z treści preambuły oraz z art. 36 cytowanego rozporządzenia wynika wprost, że doszło do manipulacji walutowymi wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych i stały się one przedmiotem konfliktu interesów. W efekcie tej regulacji stawka referencyjna LIBOR została z dniem 1 stycznia 2022 r. wyeliminowana z tzw. umów frankowych.

Kontynuując analizę prawną przesłanek nieuczciwości postanowień umowy należy stwierdzić, że powołany na wstępie artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że **nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.** W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt,

że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera. Nie sposób uznać argumentu strony pozwanej, że dowodem indywidualnego uzgodnienia warunków umowy jest sam fakt przyjęcia przez powódkę oferty kredytu w kształcie zaproponowanym przez bank.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść.

Zgodnie z art. 385(1) § 1 k.c. postanowieniem uzgodnionym indywidualnie jest takie postanowienie, na którego treść konsument miał rzeczywisty wpływ w ramach prowadzonych z przedsiębiorcą negocjacji.

Sąd nie ma wątpliwości, że przywołane postanowienia umowne nie były negocjowane z powodami w wyżej przytoczonym rozumieniu. Zostały one sformułowane przez bank we wzorcach umownych, zakreślających ówczesną treść oferty banku, kierowanej do nieograniczonego kręgu potencjalnych klientów. Świadczy o tym już wyłącznie sam sposób zredagowania regulaminu oraz umowy. Należy wyraźnie zaznaczyć, że wybór przez powodów konkretnego produktu kredytowego z oferty banku, nie wypełnia w żadnym razie przesłanek uznania, że treść umowy została indywidualnie uzgodniona z powodami. Bez wątplenia powodowie nie mieli wpływu na to w jaki sposób, według jakich kryteriów nastąpi przeliczenie kwoty kredytu w CHF na walutę PLN oraz spłaty rat kredytu z waluty CHF na walutę PLN.

Ponadto, postanowienia spornej umowy **rażąco naruszają interes konsumenta**, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przenosząc raz jeszcze powyższe rozważania ponownie na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nienegocjowane i niejasne w swej treści, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z co miesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kwoty wypłacanej kredytobiorcy w walucie krajowej. W umowie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną, jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powodów stawiając ich przy tym w pozycji biernego uczestnika stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając im tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodom wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana spreadem walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsument nie był informowany wprost, tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumentcie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie

pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powoda jako konsumenta.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia w pełni podziela Sąd meriti, że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez powodów oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu czy zawarcie takiego oświadczenia w samej umowie w pkt. 6.1 i 6.2 umowy kredytowej (k. 33 i k. 190- 195 a.s.).

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż powodom nie zostały przedstawione jakiegokolwiek symulacje dotyczące możliwych zmian kursowych i ich wpływu na wysokość zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w całym okresie kredytowania. Przedstawiony powyżej sposób poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym (polegający jedynie na przedłożeniu kredytobiorcy gotowej treści oświadczenia do podpisu bez jednoczesnego realnego udzielenia mu wyczerpujących informacji i pouczeń w tym zakresie) uznać należy za niezwykle pobieżne i jako takie nie mogące zostać uznane za wyczerpującą i rzetelną informację udzieloną w tym zakresie konsumentowi przez podmiot profesjonalny, będący silniejszą stroną stosunku umownego. Oświadczenia te były jedynie pośpiesznie podpisywane bez wcześniejszej rzetelnej i pełnej informacji na temat ich znaczenia i długofalowych skutków.

Sąd ponadto uznał, że klauzule przeliczeniowe dotyczyły głównych świadczeń stron. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

Podkreślenia wymaga fakt, że unormowania zawarte w rozważanym art. 385¹ i nast. k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy państw członkowskich powinny zatem wyklądać prawo krajowe w taki sposób, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30).

W ocenie Sądu klauzule przeliczeniowe są w przedmiotowej umowie postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że powodowie nie mieli rzeczywistej możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumenta konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, która de facto generowała niczym nieograniczone ryzyko kursowe.

Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanemu konsumentowi wszelkie istotne informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powodom przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości. Nie mogły rozwiewać także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowie, z uwagi na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których powodowie nie mogli skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalenie kursów waluty).

Z ustaleń Sądu wynika, że tabele kursowe pozwanego banku powstawały wyłącznie w dyspozycji jednostronnych decyzji zarządu banku, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, zostali de facto wykluczeni z decydowania o treści stosunku prawnego łączącego ich ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwanego bank do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może być zawężany do ich zrozumienia pod względem formalnym i gramatycznym (wyrok TSUE 27.02.2015 r. C-143/13 i z 30.04.2014 C- 26/13).

Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie powodowej, w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia. Naruszenie dobrych obyczajów oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul w umowach, które godzą w równowagę stron stosunku umownego. **Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19).** Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umowy kredytu.

Sąd dokonując oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umowy za abuzywnie – bezskuteczne wobec konsumenta i mając powyższe ustalenia na uwadze, musi wskazać, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul w zakresie denominacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego.

Kredytobiorca musi zostać powiadomiony, że podpisując umowę kredytu denominowanego do obcej waluty ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia.

Ponadto, należy też podkreślić, że Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron.

Należy mieć tu szczególnie na uwadze art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z których wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje on skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa należy ten skutek uwzględnić z urzędu, a orzeczenie w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia przeliczeniowe nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 185/20).

Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

W wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D. –(...)), **TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie**, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie. **Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy**, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy. Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Sąd uznał, że po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w pkt 3.2.3 regulaminu: „Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji.”; **oraz pkt 2.3.1 warunków umowy:** „Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innych należności banku powstałych w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie

wymagalności rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyraźne w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku” - **pozostała jej treść nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania, które zmieniło swoją naturę i całkowicie treść bez wpływu obu stron na kształtowanie treści czynności konsensualnej**. Wylimitowanie odniesienia do tabel kursowych banku czyni niemożliwym dokonanie przeliczenia kwoty wypłacanego kredytu i rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote polskie.

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wylimitowanych z umowy postanowień. Stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.),

a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa została zawarta przez strony.

Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk

w umowie powstałych po wylimitowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wylimitowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzezonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzezonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wylimitowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych (mechanizmu denominacji).

Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385² k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa

bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której – po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) – nie da się wykonać – określić wysokości świadczeń stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu denominowanego postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową miała ona nastąpić w złotych (na rachunki bankowe prowadzone w złotych). Jeśli zaś nieznany jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznany byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich miałyby być ustalone raty spłaty kredytu, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie określają i nie pozwalają na określenie, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku.

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powodów środki pieniężne w walucie krajowej bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei powodowie bez podstawy prawnej uiszczali comiesięczne raty kredytowe oraz inne należności wnoszone przez powodów wyłącznie w związku z treścią nieważnej umowy kredytu, jako forma zabezpieczenia jej wykonania. Beneficjentem umów ubezpieczenia określonych w umowie, był wyłącznie bank, który zabezpieczył sobie w ten sposób jej wykonanie na wypadek zajścia zdarzeń losowych uniemożliwiających lub utrudniających terminową spłatę kredytu.

Nieważność umowy powoduje, iż następuje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (por. wyrok Sądu

Apelacyjny w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna, powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe.

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

Z zaoferowanej przez stronę powodową dokumentacji bankowej wynika, iż suma wpłat powodów z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytu, w okresie od 06 września 2010 r. do 04 lutego 2020 r. opiewała na kwotę 434.691,42 zł. Taką też sumę zasądzono od pozwanego na rzecz powodów w pkt 2 sentencji wyroku.

Roszczenie o zapłatę **nie jest przedawnione w żadnej części**. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześćioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Wyrazem wskazanej świadomości powodów było udanie się po pomoc prawną oraz skierowanie do pozwanego w piśmie z dnia 19 marca 2020 r. reklamacji (k. 59) w której powołano się na bezwzględną nieważność umowy, a następnie wniesienie w dniu 14 sierpnia 2020 r. pozwu (k. 76). Dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął dla żadnej części roszczenia o zapłatę, nawet mimo odmiennej do powyższej konstatacji. Zwrócić bowiem należy, że pomiędzy najwcześniejszym świadczeniem nienależnym objętym powództwem a datą wniesienia pozwu, nie upłynął 10 letni termin przedawnienia.

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot pieniężnych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.).

Podkreślić trzeba, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd.

Powodowie zostali poinformowani przez swojego pełnomocnika o skutkach nieważności umowy przed wysłaniem reklamacji 19 marca 2020 r. w której powołali się na nieważność umowy kredytowej. Doręczenie pozwanemu pisma powodów z dnia 19 marca 2020 r. na k. 59 a.s. zawierającego wezwanie do zapłaty kwoty 505.247,50 zł, wynikającej z nieważnej umowy stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty oraz jasno wyrażało stanowisko powodów co do woli braku związania umową kredytu.

Powodowie skutecznie w tych pismach postawili swoją wierzytelność o zwrot świadczeń nienależnych w stan wymagalności. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji nieuczciwej umowy kredytu, wobec czego nie realizując żądania powodów popadł w opóźnienie w spełnieniu zasadzonej kwoty pieniężnej, która mieściła się w granicach wezwania do zapłaty.

Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz może być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19.11.2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20).

Z tego względu o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł od dnia doręczenia przez pozwanego pisma z dnia 10 kwietnia 2020 r. (k. 64) w którym pozwany odmówił zwrotu powodom nienależnych świadczeń pieniężnych tj. od dnia 13 kwietnia 2020 r.

Pozwany podniósł także ewentualny **zarzut zatrzymania** świadczenia w postaci dochodzonej przez stronę powodową kwoty, do którego zwrotu może zostać zobowiązana w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania, do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu **świadczenia wzajemnego** stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu, pozwany nieskutecznie powołał się naprawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., bowiem podniesienie go stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd podziela w tym względzie poglądy wyrażane w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że skutkiem uwzględnienia zarzutu zatrzymania byłoby wymuszenie na stronie powodowej, która korzysta z ochrony konsumenckiej – obowiązku ponownego zgromadzenia całej kwoty uzyskanej z kredytu w celu odzyskania własnego świadczenia nienależnego, w sytuacji gdy świadczenia te są w porównywalnej wysokości, zaś nieważność umowy wynika z narzucenia przez pozwanego powodom klauzuli uznanej za abuzywną. Taka forma ochrony interesów pozwanego, który może skorzystać z zarzutu potrącenia (analogicznie zarzutu zatrzymania) jest sprzeczna z istotą ochrony konsumenckiej wynikającej z dyrektywy 93/13 (***Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 kwietnia 2022 r. sygn. akt VI ACa 395/21***).

Na kanwie niniejszej sprawy nie ma zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można

było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się też art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd, na podstawie powołanych przepisów, w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że stosunek prawny wynikający z nieważnej umowy kredytu nie istnieje, w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów wymienioną wyżej kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. 3 sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.